

# PRZEGLĄD PRASY PORTUGALSKIEJ

## \* GOSPODARKA \*

nr 10/2015

2 - 8 marca 2015 r.



### AMBASADA RP W LIZBONIE WYDZIAŁ PROMOCJI HANDLU I INWESTYCJI

Rua António de Saldanha N° 48 | Lizbona | Portugalia

Tel. (00351) 21 301 3327 | Fax. (00351) 21 301 2870

e-mail: lisboa@trade.gov.pl | www.lisbon.trade.gov.pl



**Polska**

## I. PORTUGALSCY INWESTORZY DZIAŁAJĄCY W POLSCE, DWUSTRONNA WSPÓLPRACA GOSPODARCZA

### 1. Novo Banco (NB)

Według ostatnich doniesień prasowych ostateczna spłata klientom banku, którzy zakupili papiery dłużne GES nie spowodowałaby spadku wskaźnika wypłacalności Novo Banco poniżej dopuszczalnego prawnie limitu, jednakże uplasowałby go poniżej wskaźników większości banków portugalskich i europejskich.

Spłata klientów na wartość równą 530 mln euro miałaby wpływ rzędu 75-80 punktów bazowych na kapitał bankowy NB. Zgodnie z bilansem zerowym NB jego CET 1 (*Common Equity Tier 1*) wynosi 9,2% i wskaźnik powinien utrzymać się do końca obecnego roku. W tej sytuacji spłacenie klientów z tytułu zakupionych przez nich papierów dłużnych GES przyczyniłoby się do spadku wskaźnika CET 1 NB do poziomu ok. 8,4%, wciąż powyżej minimalnego progu ustanowionego przez EBC. Mimo iż spłata papierów dłużnych nie postawiłaby NB w sytuacji nieprzestrzegania wymogów prawnych, to jakiegokolwiek konsekwencje tego kroku byłyby odczuwalne jeszcze przed dokonaniem sprzedaży banku, co oznacza, iż wszelkie straty z tego tytułu poniosłyby pozostałe banki krajowe, które wraz z Funduszem Naprawczym dokapitalizowały Novo Banco po rozdzieleniu z BES.

Oprócz ewentualnego wpływu na cenę sprzedaży banku, portugalski bank centralny obawia się, że spłata części zobowiązań ze strony NB, która prawnie nie leży już w gestii tego banku, tylko banku BES, otworzyłaby drzwi do roszczeń dla pozostałych wierzycieli.

Dawny BES, obecnie tzw. zły bank, który po ogłoszeniu upadłości pozostał z aktywami zagrożonymi, sprzedał 40% udziałów, które posiadał w Aman Bank w Libii. Był on jednym z dwóch aktywów, które nie przeszły w posiadanie Novo Banco w momencie podziału. Kupującym okazał się Freslake Limited, który zapłacił 3,9 mln euro za bank wyceniany w 2009 roku na kwotę 37,8 mln euro.

*(Diário Económico, Diário de Notícias)*

### 2. Grupa EDP / EDP Renováveis (EDPR)

Grupa EDP (Energias de Portugal) zarejestrowała w 2014 roku zyski w wysokości 1,04 mld euro, co stanowi wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 4%.

Mimo poprawy w zyskach firma odnotowała spadek marży brutto o 2% do poziomu 5367 mln euro, natomiast EBITDA wzrósł o 1% do wartości 3642 mln euro, jak twierdzi firma, negatywny wpływ na te wyniki wywarła poważna susza w Brazylii, niekorzystne zmiany regulacyjne na Półwyspie Iberyjskim i wpływy różnic walutowych.

Do poprawy EBITDA przyczyniła się działalność w Brazylii, zliberalizowana działalność i regulowane sieci na Półwyspie Iberyjskim, podczas gdy negatywny wpływ miały długoterminowe zamówienia na Półwyspie Iberyjskim oraz produkcja wiatrowa i słoneczna. EBIT wzrósł o 4% w 2014 roku, do 2193 mln euro.

EDP uważa, że wzrost EBIT zawdzięczać można m.in. przedłużeniu okresu użytkowania elektrowni typu CCGT i niektórych elektrowni węglowych w ostatnim kwartale 2013 roku, a także deprecjacji reala brazylijskiego w stosunku do euro.

Należy również pamiętać, że sprzedaż przez EDP swoich udziałów w Companhia Elétrica de Macau na rzecz chińskiej grupy China Three Gorges wygenerował zysk kapitałowy 110 mln euro. Dług netto firmy ustabilizował się na poziomie 17 mld euro.

Wydatki eksploatacyjne netto Grupy spadły o 7% do 1725 mln euro. W rezultatach opublikowanych 3 marca br. EDP zaznacza również, że w 2014 roku zmniejszyła liczbę pracowników o 373 do 11.798 osób.

Grupa EDP podpisała ostatnio z 16 bankami krajowymi i międzynarodowymi pięcioletni kontrakt na finansowanie na łączną kwotę 2 mld euro. Otrzymany kredyt będzie wykorzystany na zmniejszenie skutków zadłużenia. Jak zapewnia António Meixa, prezes grupy, uzyskane 2 mld euro posłużą w pierwszej kolejności do pokrycia pożyczki konsorcjalnej o wartości 1,6 mld euro zaciągniętej w styczniu 2013 roku i wygasającej w tym samym miesiącu 2017 roku. Taka operacja ma na celu zwiększenie płynności finansowej grupy. Pół miesiąca temu agencja ratingowa Moody's zmieniła rating zadłużenia EDP, dzięki czemu grupa uzyskała status pozwalający na ubieganie się o dofinansowania kredytowe.

*(Diário Económico, Diário de Notícias)*

### **3. Banif**

Banif opublikował swoje wyniki finansowe za rok 2014, według których zredukował straty o 37,2% do wartości 295 mln euro, podczas gdy osiągnęły one poziom 470,3 mln euro. Mimo to są to najwyższe straty spośród banków wchodzących w skład PSI 20 (indeks giełdowy portugalskich spółek notowanych na giełdzie Euronext Lisbon).

Banif zdołał poprawić takie wskaźniki finansowe jak produkt bankowy oraz zredukować koszty, jednakże koszty jednorazowe zaważyły na wynikach końcowych. Zgodnie z uzasadnieniem banku, czynniki jednorazowe, na które składają się przede wszystkim straty w nieruchomościach oraz utrata wartości w związku z ekspozycją na Grupo Espírito Santo (GES) i rynek brazylijski, kosztowały Banif 337,9 mln euro.

Wynik operacyjny był jednakże dodatni i osiągnął wartość 5,7 mln euro, podczas gdy w 2013 roku było to 71,6 mln wartości ujemnej. Według banku ta zmiana odzwierciedla odzyskanie wartości dochodów operacyjnych netto i redukcję kosztów strukturalnych. Ponadto, Banif twierdzi, że wyłączając koszty jednorazowe, wynik operacyjny wzrósł do 145 mln euro.

Dochody operacyjne netto osiągnęły 48%-owy wzrost równy 208 mln euro, jako rezultat poprawy wyników z tytułu odsetek, z operacji finansowych i prowizji netto. Zmniejszyły się koszty strukturalne o 4,7 % (202,3 mln euro) oraz utrata wartości kredytu o 41,9% (171,8 mln euro).

Spośród największych banków, które zaprezentowały swoje rezultaty, tylko Santander Totta osiągnął dodatnie wyniki w 2014 roku. BCP odniósł straty w wysokości 217 mln euro, BPI 161,6 mln euro, a Caixa Geral de Depósitos 348 mln. Jedyne Novo Banco nie ujawnił jeszcze wyników finansowych swojej działalności.

*(Diário Económico)*

#### **4. BCP**

Oferta publiczna przejęcia banku BPI przez hiszpański CaixaBank została ogłoszona ponad dwa tygodnie temu. Katalończycy przygotowywali swoją ofertę już od dłuższego czasu. Pierwszą propozycją było 1,40 euro za akcję. W ostatnich kwartałach jednak wartość marki na giełdzie spadła, dlatego ostatecznie oferta wyniosła 1,329 za akcję. Obecnie wartość akcji na giełdzie wynosi 1,44 euro, co przewyższa wartość oferty CaixaBank. Nic dziwnego, że zaproponowana kwota nie przekonuje akcjonariuszy.

Jak przewidywano Isabel dos Santos, angolańska przedsiębiorczyni, posiadająca drugie co do wielkości udziały w BPI za pośrednictwem swojej firmy Santoro (18,6%), nie zgodziła się na warunki zaproponowane przez Katalończyków. Według przedsiębiorczyni oferta CaixaBank jest niekorzystna i nie pokrywa się z interesami BPI, inwestorów, pracowników oraz interesariuszy. Decyzją posiedzenia rady zarządu BPI publiczna oferta przejęcia została odrzucona. Głównym argumentem była cena zaproponowana przez CaixaBank, która, według zarządu BPI nie odzwierciedla realnej wartości akcji banku.

Zgodnie z ustaleniami zarządu BPI godziwa cena za akcję to 2,26 euro, czyli o 70,1% więcej niż kwota zaproponowana przez Katalończyków. BPI wycenia wartość banku na 3,29 mld euro (publiczna oferta przejęcia mówi o kwocie 1,94 mld euro). CaixaBank nie skomentował jeszcze decyzji BPI.

Według dziennika Expresso (wersja internetowa, 2 marca 2015) Isabel dos Santos będzie starać się o fuzję portugalskiego BPI i Millenium BCP. Jednakże, jak zauważa Diário Económico, w przypadku próby wprowadzenia tego scenariusza w życie, przedsięwzięcie może napotkać na przeszkody, mając na uwadze, iż fuzja doprowadziłaby do powstania największego banku prywatnego w Portugalii o udziale rynkowym ok. 30% i kapitalizacji rynkowej 6,5 mld euro, którego większość udziałów pozostawałaby w rękach akcjonariuszy z jednego tylko kraju - Angoli (grupa naftowa Sonangol jest, bowiem głównym udziałowcem banku BCP - 19,4%). Razem w rękach akcjonariuszy angolskich pozostałoby 21% kapitału nowo powstałej instytucji.

Mimo tego, że CaixaBank jest głównym akcjonariuszem banku BPI (44%) zgodnie ze statutami banku ma tylko 20% głosu, czyli dokładnie tyle, ile Isabel dos Santos.

Oznacza to, że pomimo większego kapitału CaixaBank dysponuje taką samą władzą jak Isabel dos Santos. Celem Hiszpanów jest zniesienie ograniczenia głosu i objęcie kontroli poprzez posiadanie ponad 50% akcji. Ten limit może zostać zmieniony, jeżeli na specjalnie zwołanym walnym zgromadzeniu 75% głosów opowie się za zmianą. Jako, że w przypadku takiego głosowania CaixaBank nadal miałby 20% głosu, bez poparcia ze strony Isabel dos Santos zmiana statutów byłaby prawie niemożliwa.

Gotowość Isabel dos Santos do rozpoczęcia rozmów, dotyczących fuzji BPI i BCP wynika z pojawienia się pierwszych głosów poparcia ze strony podmiotów zaangażowanych w proces. Przedsiębiorczyni oraz grupa Sonangol są angolańskimi sojusznikami zdecydowanymi, aby rozpocząć dyskusję na temat ewentualnej fuzji. Również zarząd samego Millenium BCP zdaje się popierać swojego głównego udziałowca angolańską grupę naftową Sonangol. Nuno Amado, prezes banku BCP ogłosił, że jest gotowy na rozpoczęcie negocjacji, dotyczących potencjalnej fuzji. Mimo

wszystko, nadal nie wiadomo czy dojdzie do rozmów na temat połączenia banków. Wiele źródeł wskazuje na fazę badawczą, w której wszystko się wyjaśni, bez ustalania szczegółów całego procesu. W sprawie nadal brakuje dwóch głównych głosów: Caixabank, który złożył publiczną ofertę przejęcia BPI i obstaje przy zdaniu, że wysunięta oferta jest jak najbardziej odpowiednia, oraz samego banku BPI zarządzanego przez Fernando Ulricha. Potencjalne połączenie banków jest tematem poruszonym przez media przy okazji publicznej oferty przejęcia złożonej przez Caixabank. W rzeczywistości jedynym oficjalnym dokumentem, który obecnie istnieje jest publiczna oferta przejęcia.

Niektóre źródła, łącznie z akcjonariuszami banku BPI kwestionują powagę propozycji Isabel dos Santos, tłumacząc ją próbą umocnienia jej pozycji w rozmowach, aby wynegocjować wyższą cenę i korzystniejsze warunki przejęcia, tak żeby móc bardziej kontrolować angolański Banco de Fomento Angola. BFA to jeden z największych banków w Angoli, w których BPI posiada pakiet większościowy (50,1%) i Isabel dos Santos jako partnera.

*(Diário Económico, Diário de Notícias)*

## **5. Science4you**

Science4you to portugalska firma, która zajmuje się produkcją oraz sprzedażą gier i zabawek edukacyjno - naukowych. Obecnie firma przygotowuje się do umocnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej, przewidując osiągnięcie 60% zysków ze sprzedaży zagranicznej.

Aktualnie produkty Science4you docierają do 15 państw, spośród których największe udziały w sprzedaży mają Hiszpania oraz Wielka Brytania. Według dyrektora firmy, Miguela Pina Martins, marka już podbiła rynek portugalski, dlatego też kolejnym krokiem koniecznym do rozwoju i wzrostu jest postawienie na eksport, zwłaszcza we wcześniej wymienionych dwóch krajach.

Science4you, utworzona we współpracy z Uniwersytetem Lizbońskim, zarejestrowała w 2014 roku 100%-owy wzrost zysków ze sprzedaży, równy 6,5 mln euro. Celem wyznaczonym na 2015 rok jest osiągnięcie sumy 12 mln euro.

Koniecznym okazało się zwiększenie produkcji w zakładach Science4you znajdujących się w Prior Velho, z powodu ciągłego rozwoju i wzrostu firmy. Nie przewiduje się jednak zmiany miejsca produkcji, ze względu na dogodne i konkurencyjne warunki w Portugalii.

Na obecnym etapie firma posiada 25 własnych sklepów i około 3000 punktów sprzedaży w Portugalii (między innymi w sieciach FNAC, El Corte Ingles).

Aby wyróżnić się spośród konkurentów, w ubiegłym roku Science4you wprowadziła na rynek nową linię Tech4you, skierowaną dla najmłodszych klientów. Linia ta (obejmująca m.in. tablety, smartphony, aparaty fotograficzne) posiada nieco wyższe ceny niż pozostała część produktów.

*(Diário Económico)*

## **6. Jerónimo Martins**

Zysk netto grupy Jeronimo Martins (JM) w 2014 roku spadł o 21,1% do 302 mln euro, wobec 382 mln rok wcześniej. Zgodnie z oświadczeniem przesłanym do Komisji ds. Rynku Papierów Wartościowych (CMVM), skonsolidowane przychody ze sprzedaży wzrosły o 7,2% do 12,7 mld euro.

Prezes grupy Pedro Soares dos Santos, zwraca uwagę, że w roku o wyższej niż oczekiwano deflacji w zakresie produktów żywnościowych, zarówno w Polsce, jak i w Portugalii, grupa zwiększyła sprzedaż o 851 mln euro.

Pomimo iż spółki wchodzące w skład grupy zdobyły znaczący udział w rynku, na skonsolidowane wyniki negatywny wpływ miały bardzo wymagające warunki rynkowe, silna deflacja, która odbiła się na sprzedaży żywności, inflacja na poziomie kosztów i straty związane w obszarze nowej działalności. Grupa zakończyła ubiegły rok poziom EBITDA w wysokości 733,2 mln euro, o 5,6% mniej w porównaniu do roku poprzedniego.

Tylko sieć Pingo Doce wniosła pozytywny wkład w roczne kształtowanie się EBITDA, około 4 mln euro. Nie wystarczyło to jednak, aby zrównoważyć ujemną kontrybucję działalności w zakresie sieci Biedronka (-29 mln euro) i drogerii Hebe w Polsce, w Kolumbii sieci sklepów Ara, a także hurtowej sieci Recheio w Portugalii. EBIT spadł w ubiegłym roku o 13,5% do 457 mln euro. Dług netto grupy JM wyniósł pod koniec 2014 roku 273 mln euro, tj. o 72,8 mln euro więcej niż na koniec 2013 roku. W związku z tym poziom dźwigni finansowej spadł z 22,5% do 16,7% między 2013 i 2014 r.

W Polsce spadek cen żywności zaczął być odczuwalny już w drugim kwartale 2014 roku, pogłębiając się w ciągu następujących miesięcy i zamykając rok na poziomie 0,9%.

Biedronka uzyskała wzrost sprzedaży w wysokości 9,5% w euro (9,1% w złotych) do wartości 8,4 mld euro, reprezentując tym samym 66,5% skonsolidowanej sprzedaży grupy JM. EBITDA Biedronki spadła o 7,8% do 573,1 mln euro (78,2 proc. całej EBITDA Grupy). Sprzedaż LfL w całym 2014 r. spadła o 0,8%. W ciągu ubiegłego roku sieć otworzyła 211 sklepów. Spółka zakończyła rok liczbą 2587 placówek.

W Portugalii sieć Pingo Doce miała bardzo dobre wyniki w obliczu dość trudnych warunków i zakończyła rok 2014 zyskami ze sprzedaży rzędu 3,2 mld euro, o 1,7% więcej niż w 2013 roku (25,5% skonsolidowanej sprzedaży grupy JM) oraz 380 sklepami na terenie Portugalii. Marża EBITDA Pingo Doce pozostała niezmienną na poziomie 5,8%.

W zakresie sprzedaży hurtowej, sprzedaż spadła o 0,7% do 799 mln euro. Sieć Recheio na koniec 2014 roku miała udział 6,3% w skonsolidowanej sprzedaży Jerónimo Martins, z 41 sklepami cash & carry na rynku portugalskim. Marża EBITDA tej sieci spadła z 5,8% do 5,2%. W 2014 roku Grupa JM zainwestowała 470 mln euro, z czego 291 mln euro zostało przeznaczone na ekspansję, głównie sieci Biedronka. Jeżeli chodzi o sieć drogerii Hebe to otwarto w ubiegłym roku 18 sklepów.

W Portugalii sieć Pingo Doce inaugurowała 5 nowych sklepów, z których 4 w trybie zarządzania przez osoby trzecie i jedno centrum dystrybucji w Algarve. W Kolumbii natomiast sieć Ara zrealizowała swój plan rozwoju i otworzyła 50 nowych placówek, kończąc 2014 rok z liczbą 86 sklepów, wszystkie w regionie Eixo Cafeteiro.

W roku bieżącym grupa Jerónimo Martins zainwestuje między 500 a 550 mln euro, z których 100 mln euro zostanie wydanych w Portugalii. Połowa inwestycji będzie przeznaczona na nowy magazyn na północy kraju, a druga połowa - zainwestowana w 10 sklepów, które firma otworzy w tym roku.

*(Diário de Notícias)*

+++